



My Nas





Skład redakcji:

Sara Bartoszek, Marcelina Bugajewska, Zofia Konieczko, Alicja Mastyga,

Kamila Smieszkoł, Maja Żyłka, opiekun: Beata Gratzke

Gościnnie:

Dorota Nemś, Ewa Lenart, Arkadiusz Baron, Mariola Bielska, Zuzanna Miksa, Oliwia Kałuża

Z życia szkoły...

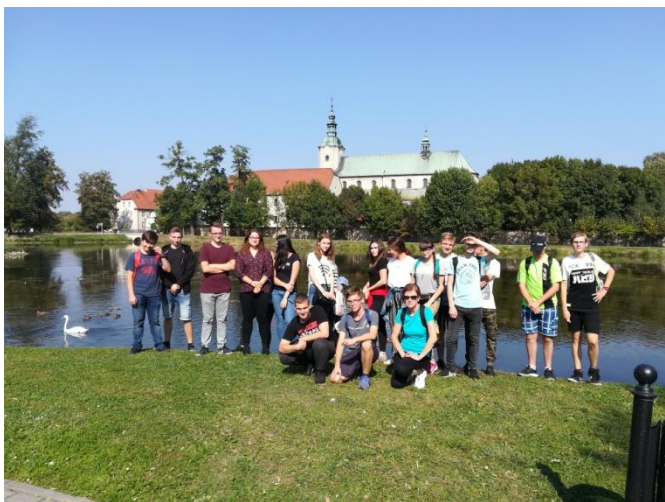
Integracja

Dnia 26.09.2018r. odbyła się w naszej szkole integracja. Przy przygotowaniu i realizacji całego eventu jak zwykle niezawodny okazał się być klub @ctiva. Jak co roku nie zabrakło również absolwentów naszej szkoły. Uczestników w prawdzie nie było aż tak dużo ale z pewnością mogli liczyć na super zabawę i wiele gier zespołowych między innymi „Taniec belgijka”, którym zaczęto wydarzenie, „Pocałuj misia”, „Jajko na łyżeczce”, „Łańcuch z ubrań”, „Ciuciubabka” oraz dla odważnych wypicie mikstury przygotowanej wedle przepisu organizatorów. Nagrodą za wyżej wymienione gry były bony na niepytanie dla uczniów i słodki upominek w postaci cukierków. Za drobną opłatą można było nabyć domowej roboty ciasta, które wielu uczestnikom bardzo smakowały. Atmosfera była bardzo przyjazna, konkurencjom towarzyszyła nowoczesna i skoczna muzyka. Uwiecznieniem całego wydarzenia jest wiele pamiątkowych zdjęć. Na koniec dodam, że nic tak nie zbliża ludzi jak dobra zabawa i wspólne działania!

Kamila Smieszkoł



Lekcja regionalizmu na... rowerze



W czwartek, 20 września, grupa uczniów ZSP w Zawadzkim pod opieką Pani Gabrieli Mainki – Jałowy i Pani Beaty Gratzke wybrała się na nietypową lekcję regionalizmu. Nietypową – bo odbyłą na rowerze. Celem naszej wyprawy była Jemielnica z jej licznymi zabytkami. Przemierzając gęsto wytyczone ścieżki rowerowe w Dolinie Małej Panwi mieliśmy najpierw okazję docenić walory przyrodnicze (naturalne siedliska leśne, wydmy śródlądowe) oraz historyczne (tzw. Śląski Katyń) naszego regionu. W Jemielnicy przywitał nas nasz przewodnik – Pan Piotr Michalik. Dzięki niemu mieliśmy okazję zobaczyć ze szczegółami wszystkie zabytki Jemielnicy wchodzące w skład pocysterskiego zespołu kościelno – klasztornego oraz cmentarz francuski.

W ciekawych opowieściach Pana Piotra przewijała się historia tych miejsc, malarze, rzeźbiarze, style architektoniczne i zwyczaje cystersów. Niektórzy nawet nie zdawali sobie sprawy, że tak blisko Zawadzkiego mamy takie cenne zabytki. Po tej dawce wiadomości z historii i sztuki udaliśmy się nad staw, gdzie spożyliśmy zasłużone śniadanie. W drodze powrotnej mieliśmy okazję podziwiać piękne krajobrazy Ziemi Strzeleckiej skąpane w słońcu. Chciałoby się powiedzieć: „Cudze chwalicie, swego nie znacie...”. Doceniliśmy to, że mieszkamy na tak pięknym terenie, o bogatej przeszłości.

Spotkanie autorskie



Fraszka - z włoskiego - “frasca” czyli gałązka - to drobny utwór liryczny o różnorodnej tematyce, często żartobliwej i swobodnej. W skondensowanej, jednocześnie lapidarnej formie jej autor zamyka swoją obserwację świata i ludzi.

Na jednej z lekcji języka polskiego uczniowie klas II a i III a – grupy z rozszerzonym językiem polskim spotkały się z Panem Józefem Mirowskim, który zaprezentował fragmenty swojego dorobku fraszkopisarskiego. Jak mówił autor – dwa dotychczas wydane tomiki fraszek, to efekt wieloletniej pracy.

Fraszki Pana Mirowskiego to liryczne drobiazgi w formie rymowanych dystychów, które przypominają często aforyzmy i sentencje, w większości zaprawione humorem. Ich autor jawi się jako bystry obserwator rzeczywistości. Słuchacze mieli więc okazję przekonać się, że fraszka – gatunek z zamierzchłej epoki – może mieć treść bardzo współczesną.

Ewa Lenart

Wizyta w Kaliningradzie

W dniach 7.10 - 12.10.2018 roku, grupa młodzieży z ZSP w Zawadzkiem złożona z 10-ciu osób, pod opieką p. Moniki Żurek-Czajkowskiej, miała przyjemność uczestniczyć w spotkaniu młodych ludzi z Polski, Niemiec i Rosji w Svetlogorsku w Obwodzie Kaliningradzkim.

Główne hasło promujące nasz wyjazd to: "Naturschatz braucht auch Naturschutz-Bogactwo przyrodnicze potrzebuje także ochrony". Dla niektórych uczestników było to już trzecie takie spotkanie. Pierwsze odbyło się w Gdańsku, drugie w Leutesdorf, natomiast teraz mieliśmy możliwość odwiedzić naszych północno-wschodnich sąsiadów.

Przez ten tydzień zwiedziliśmy naprawdę dużo. Muzeum oceanograficzne i etnograficzne w Swietłogorsku, muzeum bursztynu, park Backera oraz zakład wydobywania bursztynu w Jantarnem, forty, starówka, muzeum marcepanu oraz ZOO w Kaliningradzie - są to tylko niektóre miejsca, które zwiedziliśmy i poznaliśmy.

Wieczorki zapoznawcze, na których odbywały się prezentacje poszczególnych grup, były bardzo ciekawe i z przyjemnością na nie uczęszczaliśmy. W przedostatni dzień zostało zorganizowane ognisko dla wszystkich, gdyż tej samej nocy grupa niemiecka wyjeżdżała do domu. Oczywiście nie zabrakło łez z powodu pożegnania.

Podsumowując - przez ten tydzień mogliśmy doszlifywać język niemiecki, a także nauczyć się podstawowych zwrotów w języku rosyjskim. Zwroty te wcale nie były tak trudne do opanowania!

Zuzanna Miksa



Szkolne czytanie „Przedwiośnia”



Za nami kolejna edycja Narodowego Czytania. Również i w tym roku uczniowie naszej szkoły włączyli się w tę ogólnopolską akcję promującą czytelnictwo najwybitniejszych dzieł kanonu literatury polskiej. Uczniowie drugich klas liceum i technikum spotkali się w czytelni biblioteki szkolnej, aby posłuchać wybranych fragmentów "Przedwiośnia" Stefana Żeromskiego, ostatniej powieści pisarza, traktującej o pierwszych latach odrodzonej w 1918r. Polski. "Przedwiośnie", ze względu na swoją tematykę, określane jest mianem powieści – pytania o przyszłość nowej Polski.

W trakcie spotkania w bibliotece czytaliśmy fragmenty poświęcone postaci głównego bohatera – Cezarego Baryki i jego spotkaniu z polską rzeczywistością, a także, a może przede wszystkim, przytoczyliśmy te, które zawierają najważniejszy temat powieści – a mianowicie – motyw "szklanych domów". Fragmenty "Przedwiośnia" jak najbardziej współgrały z inauguracją w naszej szkole obchodów 100- lecia odzyskania niepodległości.

Ewa Lenart



Klasa 1a w Opolu

Na dobry początek trzech lat wspólnej nauki klasa 1A w dniu 23 października 2018 r. wybrała się na wycieczkę integracyjną do Opola. Pierwszym punktem wycieczki była Opolska Ceres, czyli secesyjna fontanna z 1907 roku. Następnie udaliśmy się do kina na seans pt. „Dywizjon 303”. Jest to film historyczny, oparty na faktach, opowiadający o Polakach, którzy brali udział w bitwie powietrznej o Anglię w 1940 r. Po seansie udaliśmy się do Kościoła Św. Trójcy Ojców Franciszkanów, gdzie mieści się kaplica grobowa Piastów, a w krypcie pod ołtarzem głównym spoczywają szczątki książąt opolskich. Kościół ten wpisany jest do rejestru zabytków województwa opolskiego. Idąc dalej mieliśmy przyjemność zobaczyć pomnik Kazimierza I Opolskiego na rynku. Następnym punktem wycieczki była Wieża Piastowska - symbol piastowskiego panowania. Stanowi ona punkt widokowy, z którego rozciąga się panorama miasta. Wracając na pociąg szliśmy przez Zielony Most - most zakochanych oraz mieliśmy okazję zobaczyć Opolską Wenecję nad kanałem Młynówką. Wszyscy szczęśliwi i pełni entuzjazmu wrócili do domu.

Oliwia Kałuża



Dzień Bezpiecznego Komputera - 12 października

Komputer jaki jest każdy wie. Nie wyobrażamy sobie dzisiejszego świata bez tego nowoczesnego sprzętu. Aby jednak służył nam jak najdłużej powinniśmy o niego, a właściwie o jego zawartość, zadbać. I temu służy ten dzień – propagowaniu bezpieczeństwa w sieci.

Samorząd Uczniowski przygotował na ten dzień krótki quiz ze znajomości podstawowej wiedzy o bezpiecznym komputerze. Chętni w grupie lub indywidualnie uzupełniali pytania i mimo, że każdy z komputerem ma do czynienia, niektóre pytania wymagały zastanowienia.

Najlepszy wynik uzyskali Kamila Smieszkoł z 3A i Oskar Drzymała z 3T. Szczególnie Kamila nie kryła zaskoczenia, więc tym bardziej ta wygrana była dla niej prawdziwą niespodzianką. Zwycięzcy otrzymali też drobne upominki od SU i dyplomy.

Dorota Nemś

Dzień Nauczyciela

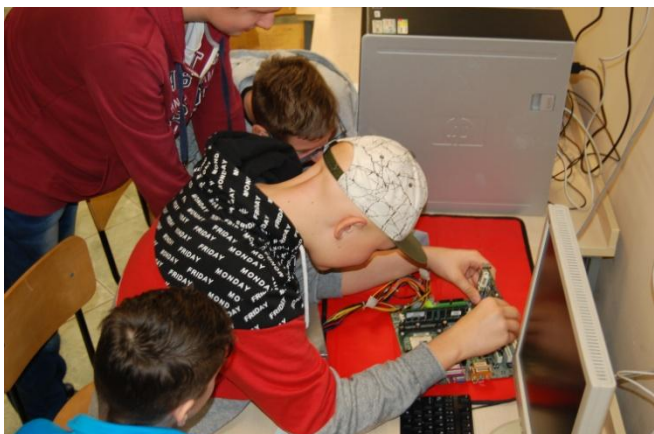
Dnia 16 października 2018 roku obchodziliśmy w naszej szkole Dzień Edukacji Narodowej. Jak co roku odbył się z tej okazji uroczysty apel, na którym zjawili się przedstawiciele Starostwa Powiatowego – Pan Kazimierz Kubal, Pan Waldemar Gajda, oraz Pani Ewa Pinkawa. Uczestniczyli w nim również pracownicy szkoły, rada pedagogiczna i uczniowie. Nie zabrakło też emerytowanych nauczycieli, którzy kiedyś uczyli naszych rodziców. Na początku uroczystości wysłuchaliśmy przemówienie Pana Gajdy, po którym wręczył on nagrody indywidualne dla Pani Doroty Nemś, Anny Staś i Pana Arkadiusza Barona za całokształt pracy włożonej w nauczanie młodzieży. Podczas apelu został zaprezentowany ciekawy i humorystyczny program artystyczny przygotowany przez kolegów ze szkoły. Był on parodią szkolnych lekcji, a do każdej ze scenek został dopasowany odpowiedni repertuar muzyczny. Na sali można było słyszeć salwy śmiechów - bo jak twierdzili uczniowie w

przedstawieniu można było doszukać się osobowości nauczycieli z naszej szkoły. Wisienką na torcie podczas apelu były nagrody starosty oraz nagrody uczniów zwane Nauczycielskimi Oskarami. Nauczyciele zostali nagrodzeni w pięciu kategoriach. Super Nauczyciel (Arkadiusz Baron), Nauczyciel Kosa (Ewa Lenart), Nauczyciel Złote Lusterko (Barbara Dylong), Nauczyciel Żartowniś (Marek Kot) i Nauczyciel Mikrofon Roku (Arkadiusz Baron). W imieniu kolegów i koleżanek dodam, że jesteśmy bardzo wdzięczni nauczycielom za ich poświęcenie i życzymy dużo wytrwałości oraz cierpliwości do dalszego przekazywania wiedzy młodszym pokoleniom. Pamiętajmy, że „moc” przyda się nie tylko nam uczniom ale również wam drodzy nauczyciele!

Kamila Smieszkoł



Dzień Kariery w ZSP w Zawadzkiem



Trudną drogę związaną z wyborem zawodu i dalszej drogi kształcenia musi podjąć każdy młody człowiek. Ważną rolę w przygotowaniu uczniów do wyboru zawodu odgrywa szkoła. W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zawadzkiem zaplanowano, że co roku będą odbywały się cykliczne zajęcia mające na celu kształtowanie zainteresowań uczniów przyszłą pracą zawodową.

W dniu 18-10-2018 w godzinach 9:00-15:00, w naszej szkole odbyły się Szkolne Dni Kariery. W ramach projektu uczniowie klas 8 szkoły podstawowej oraz III gimnazjum mieli możliwość zapoznania się z ofertą edukacyjną szkół ponadgimnazjalnych. Zaproszenie do uczestnictwa w wydarzeniu otrzymały Publiczna Szkoła Podstawowa oraz Publiczne Gimnazjum w Zawadzkiem. Dzięki interaktywnej, ciekawej i niekonwencjonalnej formule imprezy, uczniowie otrzymali informacje o różnorodnych profilach kształcenia oraz zdobyli wiedzę niezbędną do planowania ścieżki przyszłej kariery.

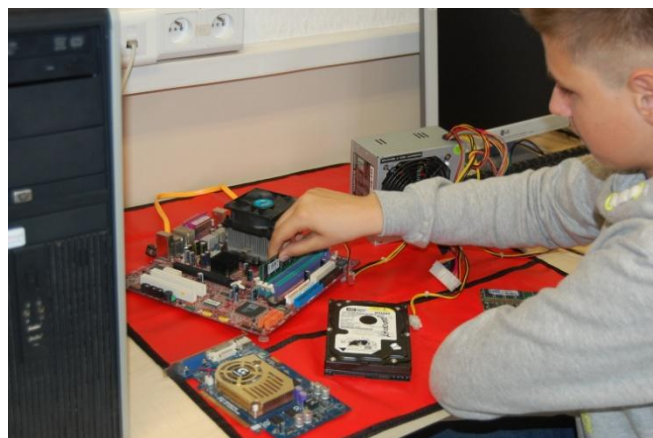
W programie spotkania przewidziane były multimedialne prezentacje szkół, stoiska wystawowe i punkty informacyjne przygotowane przez młodzież Technikum Ekonomicznego i Informatycznego. Uczniowie biorący udział w spotkaniu mieli możliwość zapoznania się ofertą poszczególnych profili kształcenia zawodowego oraz wymiany informacji i nawiązania kontaktów z uczniami szkół ponadgimnazjalnych. Podczas wydarzenia można było skorzystać z konsultacji doradczych prowadzonych przez nauczycieli doradztwa zawodowego.

Nadrzędnymi celami DNI KARIERY była :

- popularyzacja wśród uczniów różnych profesji,
- poznanie ich specyfiki oraz przybliżenie panujących trendów na rynku pracy,
- uczenie przedsiębiorczości, planowania swoich działań związanych wyborem zawodu,
- odkrywanie indywidualnych predyspozycji i talentów do określonych zawodów.

Uczniowie uczestnicząc w różnych formach zajęć zawodowych, planowanych i strategicznych zabawach ekonomicznych, zaczynają zastanawiać się nad tym, co w życiu jest ciekawe, co interesujące i kim chcieliby w przyszłości zostać. W czasie Dni Kariery odbyły się również warsztaty, podczas których uczniowie odkrywali swoje indywidualne predyspozycje do określonych grup zawodowych. Dni Kariery były ciekawym doświadczeniem dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjalnej, dostarczyły wiedzy, ale i skłoniły do refleksji.

Mariola Bielska



Lekcja polskiego inaczej

"Życie od teatru różni się tylko tym, że nie ma próby generalnej"

Ewa Nowak

"Świat jest teatrem, aktorami ludzie,
Którzy kolejno wchodzą i znikają"

William Szekspir

Pewnego dnia szkolny korytarz w ZSP w Zawadzkiem zamienił się w nastrojową salę teatralną. Uczniowie klasy II a z grupy rozszerzonego języka polskiego przedstawili swoim rówieśnikom inscenizację teatralną romantycznej ballady A. Mickiewicza pt. "Świtezianka".

Widownia była zachwycona i pod ogromnym wrażeniem nakładu pracy – m. in. opanowania długiego tekstu przez narratora, Artura Spałka oraz zaangażowania młodych aktorów. Szczególną uwagę zwróciła znakomita gra aktorska głównych bohaterów – Mai Żyłki w roli Świtezianki w zwiewnej białej sukience i Antoniego Kolibaby, który wcielił się w rolę strzelca. Moim zdaniem, uczniowie świetnie spełnili się jako aktorzy i jestem dla nich pełna podziwu, ponieważ widzowie słuchali z ogromnym zaciekawieniem, a spektakl nagrodzili gromkimi brawami. Słowa uznania należą się również osobom, które zajęły się scenografią i odegrały szumiące drzewa, falującą wodę oraz niebo z gwiazdami! Mam nadzieję, że takich wydarzeń będzie więcej, ponieważ dzięki temu uczniowie mogą rozwijać swoje talenty i poznawać siebie!

Marcelina Bugajewska



Akcja „Rekord dla Niepodległej”



W piątek, 9 listopada 2018 r. o godzinie 11:11, w ramach świętowania 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, wspólnie zaśpiewaliśmy 4-zwrotkowy hymn narodowy. Tym samym odpowiedzieliśmy na apel Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Rady Dzieci i Młodzieży przy Ministrze Edukacji Narodowej skierowany do wszystkich przedszkoli, szkół oraz placówek oświatowych w kraju i za granicą. Nasze wspólne śpiewanie uświetniła obecność dwóch pocztów sztandarowych – współczesnego, niosącego sztandar szkoły i historycznego, w którym flagę Polski nieśli uczniowie ubrani w historyczne stroje żołnierzy Legii Polskiej we Włoszech generała J. H. Dąbrowskiego.



Uroczyste obchody Stulecia Niepodległości Polski w Zawadzkiem

Jak wszyscy w Polsce, tak i zawadczanie zorganizowali okolicznościowe uroczystości z okazji Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Wczesną wiosną powstał zespół, który miał odpowiednie uroczystości przeprowadzić. Pod auspicją rocznicy wpisano szereg tradycyjnych imprez okolicznościowych stale odbywających się w miasteczku oraz zaplanowano kilka uroczystości specjalnych. Do obchodów włączyły się wszystkie instytucje publiczne w gminie oraz zakłady pracy.

Główna impreza odbyła się oczywiście 11 listopada. Były to podniosła msza za Ojczyznę oraz uroczysta akademicka w kinoteatrze. Msza z udziałem pocztów sztandarowych szkół, straży pożarnych, nadleśnictwa oraz porządku naszych miejscowych harcerzy odbyła się w kościele p.w. Św. Rodziny. Po niej uczestnicy zebrali się w kinoteatrze. Uroczystość rozpoczął sygnał „Cisza”. Wprowadzono pocztę sztandarową. Wśród nich poczet flagi narodowej, który stanowili uczniowie ZSP w Zawadzkiem ubrani w historyczne stroje żołnierzy Legii Polskiej we Włoszech generała J. H. Dąbrowskiego. Było to możliwe dzięki uprzejmości członków grupy rekonstrukcyjnej z Nysy. Jej członkiem jest jeden z uczniów zawadczanskiej szkoły. Następnie zaintonowano hymn narodowy. W dalszej kolejności w nastrój święta wprowadziły zgromadzonych gości dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej w Zawadzkiem pod kierunkiem mgr Małgorzaty Rabickiej, które odśpiewały pieśni patriotyczne. Gwoździem programu był spektakl przygotowany przez uczniowską grupę projektową Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zawadzkiem kierowanych przez Arkadiusza Barona. Spektakl nosił tytuł „O zaśpionych pod Giewontem rycerzach”. Operując wątkami z legend tatrzańskich Kazimierza Przerwy Tetmajera, znanymi powszechnie tekstami polskiej literatury oraz utworami muzycznymi, chciano pokazać przekształcanie się polskiego ludu w naród. Reakcje publiczności wskazywały, że przedstawienie podobało się. Na koniec wręczono nagrody laureatom rozpisanej jesienią konkursu plastycznego poświęconego rocznicy oraz wykonano pamiątkowe zdjęcie kolorowych pocztów sztandarowych, uczestników akademii, laureatów konkursu i sponsorów.

Arkadiusz Baron



Tematy trudne i lekkie...

26 października - światowy dzień donacji i transplantacji

Ideą tego święta jest przede wszystkim promowanie świadomego dawstwa narządów i krwi oraz szpiku i krwiotwórczych komórek macierzystych. **Tak naprawdę każdy z nas nosi w sobie lekarstwo, lecz to od nas samych zależy, jakiej jest ono jakości!** Dlatego zwróćmy szczególną uwagę na niby „zwykłe” decyzje, które podejmujemy każdego dnia.

Szpik leczy. O tym wiadomo już nie od dziś. Ceniony jest przede wszystkim przez lekarzy, jak i osoby, które zostały dotknięte przez wszelkiego rodzaju nowotwory (z naciskiem na białaczkę). Ale niestety - lista chorób, przy których najważniejszą czynnością jest transplantacja szpiku, ciągle rośnie! Często są to choroby niezwiązane dokładnie z samym układem krwiotwórczym, ale wykazujące pozytywną reakcję na tego typu leczenie. Dlatego warto wysunąć z tego niezaskakujący wniosek, że zapotrzebowanie na nowych dawców jest przeogromne! ☺

Biorąc pod uwagę nasz kraj, wiele źródeł informuje, że co godzinę - a na świecie co 35 sekund - ktoś dowiaduje się, że ma nowotwór! W większości przypadków jednak jedyną szansą na nowe życie jest przeszczep. Niestety nie jest to takie łatwe, ponieważ tylko 25 procent chorych znajduje swojego „bliźniaka genetycznego” w rodzinie. Pozostała część musi liczyć na pomoc dawców niespokrewnionych. Co ciekawe, w 2016 roku przeprowadzono blisko 1260 pobrań od właśnie takich (obcych choremu) osób. Stąd uwaga, że im zarejestrowanych i chętnych do dzielenia się życiem ludzi jest więcej, tym równomiernie większa szansa na znalezienie odpowiedniego dawcy.

Dlaczego więc tak wiele osób boi się zaryzykować? Przecież w każdej chwili właśnie na nas może spaść ciężar odbierającej radość z życia choroby. Niestety, wiele ankiet podaje, że plus minus 30% badanych nie wie, jak zostać dawcą, 20% kolejnych wskazuje na zły stan zdrowia, dalej ¼ ankietowanych boi się samego pobrania, 12% obawia się niekorzystnego wpływu na zdrowie, a pozostali uważają, że rejestracja zajmuje za dużo czasu. Odpowiedź na te wyniki dała Fundacja DKMS, która wpadła na pomysł realizacji projektu edukacyjnego „Naszpikuj się wiedzą”, którego celem jest przede wszystkim budowanie rzetelnej bazy

wiedzy na temat idei dawstwa szpiku, komórek macierzystych i nie tylko!

Wiele osób smuci się, że kiedy nowotwór chwyci, nie chce łatwo odpuścić, ale mając wokół siebie same dobre serca, nic nie jest niemożliwe! Drugie życie może mieć słodszy smak, a my docenimy je bardziej, czy to je zyskując, czy oddając część siebie. To niesamowite, jak łatwo można zmienić bieg i sens czyjegoś życia, a nowe doświadczenie murowane! Wszyscy jest niezwykle cenni i warto być tego świadomym. Liczy się wewnątrz, w każdym znaczeniu tego sformułowania. ☺

Pewien mężczyzna powiedział tak: „Zachęcam osoby, które się zastanawiają, czy warto: tak warto! Satysfakcja niesienia „namacalnej” pomocy swojemu „genetycznemu bliźniakowi” jest niemierzalna żadną znaną ludzkości skalą”.

„Światowy Dzień Donacji i Transplantacji to dobra okazja, aby uczcić wszystkich dawców i ich rodziny oraz podziękować transplantologom i innym osobom związanym z procesem dawstwa, których ciężka praca pomaga w ratowaniu i poprawianiu jakości życia wielu ludzi” dodaje kobieta, która „dostała w prezencie” nowego, wdzięcznego Bogu męża, z niekończącą się listą pomysłów na kreowanie nowego ja!

Zainteresowanych tematem odsyłam do stron:
www.dkms.pl oraz www.rckik-opole.com.pl

„POMOŻESZ, BO MOŻESZ”

(wiedza do powstania artykułu opiera się na bazie informacji zawartych w internecie oraz własnych przemyśleniach)

Marcelina Bugajewska



100-lecie uzyskania praw wyborczych przez Polki

Wybory samorządowe, wybory do parlamentu, wybory prezydenckie... W każdych z nich uczestniczy spora liczba kobiet, wybierając swoich przedstawicieli lub kandydując na ważne stanowiska państwowe lub samorządowe. Czy jednak zawsze tak było?

Przed rokiem 1918 kobiety polskie nie miały praw wyborczych, choć w czasach gdy Polski nie było na mapie wiele z nich zasłużyło się dla pielęgnowania postaw patriotycznych. W drugiej połowie XIX w. kiedy wielu mężczyzn ginęło na wojnie, bądź było zsyłanych na Sybir, to właśnie kobiety musiały utrzymywać rodzinę i reprezentować ją tam, gdzie wcześniej nie wypadało im się pojawiać – np. w urzędzie, czy w szkole. W domu Polki dbały o odpowiednie wychowanie dzieci, akcentując zasługi dziadka, ojca, wuja walczącego w powstaniach narodowych. Takie wychowanie młodych ludzi wzmacniało ideę walki o niepodległą Polskę, a ponieważ te idee nosły właśnie kobiety, to przyznanie im praw wyborczych było naturalną kolejną rzeczą. Było też społecznie akceptowane.

Wprowadzenie praw wyborczych dla kobiet zadeklarował już Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, ale ostatecznie wprowadził je „Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego” podpisany przez Józefa Piłsudskiego 28 listopada 1918 roku. Polki uzyskały czynne i bierne prawo wyborcze – tzn. mogły głosować i być wybierane. Ale początki były trudne – do pierwszego Sejmu wybranego w wyborach z 26 stycznia 1919 roku trafiło zaledwie 8 pań. Były to: Gabriela Balicka, Jadwiga Dziubińska, Irena Kosmowska, Maria Moczydłowska, Zofia Moraczewska, Anna Piasecka, Zofia Sokolnicka i Franciszka Wilczkowiakowa. Kobiety stanowiły zatem zaledwie 2% składu Sejmu, ale wykazały się niezwykle aktywnością. Zajmowały się przede wszystkim sprawami, które dotąd były pomijane przez mężczyzn, jak zmiany prawa cywilnego dla kobiet, ochrona kobiet i młodocianych, ustawa dotycząca zwalczania handlu kobietami i dziećmi, projekty dotyczące systemu oświaty, dopuszczenia kobiet do stowarzyszeń publicznych, czy też ustawa o opiece społecznej. Pojawienie się kobiet wywołało trochę zamieszania w parlamencie. Nie wiadomo za bardzo jak nazywać funkcję, którą pełnią kobiety – początkowo panie były określane jako „posełki” lub „posełkinie”. Polska była jednym z niewielu krajów

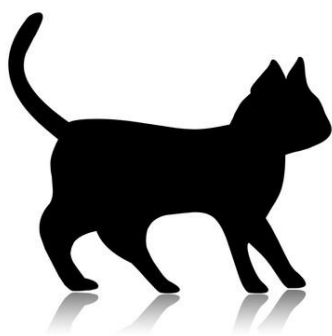
Europy, w którym kobiety otrzymały pełne prawa wyborcze! Wcześniej uzyskały je jedynie mieszkanki Finlandii, Danii, Norwegii, Islandii, Rosji, Ukrainy, Białorusi, Łotwy i Estonii. Nawet w tak wysoko rozwiniętej Szwajcarii prawa wyborcze przyznano kobietom dopiero w 1971 roku, a w kantonie Appenzell Innerrhoden dopiero w 1990 roku!

Od wprowadzenia praw wyborczych Polkom mija już 100 lat. Czy zatem coś się zmieniło w tym czasie? Czy kobiety chętniej uczestniczą w życiu politycznym? Okazuje się, że tak. Zmieniająca się rola społeczna kobiety, większa aktywność zawodowa kobiet, odejście od tradycyjnego modelu rodziny – to wszystko sprawia, że kobiety częściej angażują się w politykę. Obecnie w polskim Sejmie jest 131 posłanek, co stanowi ponad 28% składu parlamentu. Najwięcej pań (procentowo) do parlamentu weszło z ramienia Nowoczesnej (aż 75% wszystkich posłów tego ugrupowania) oraz z Platformy Obywatelskiej (56,8%). Podobnie wygląda sytuacja w rządzie – kobiety stanowią 26% jego składu. Stanowiska ministerialne pełnią obecnie: Elżbieta Rafalska (minister rodziny, pracy i polityki społecznej), Anna Zalewska (minister edukacji narodowej), Teresa Czerwińska (minister finansów), Jadwiga Emilewicz (minister przedsiębiorczości i technologii) oraz Beata Kempa i Beata Szydło (tzw. ministrowie bez teki). Kobieta jest też rzeczniczką rządu – jest nią Joanna Kopcińska. Coraz częściej kobiety są wybierane na ważne stanowiska samorządowe, państwowe, a nawet europejskie. Nie brakuje kobiet na stanowiskach prezydentów miast (np. Hanna Zdanowska w Łodzi), a nawet premierów. W powojennej historii Polski panie pełniły ten urząd 3 razy (Hanna Suchocka, Ewa Kopacz i Beata Szydło). Polki mają również również swoje przedstawicielki w Parlamencie Europejskim (np. Danuta Hübner, Róża Gräfin von Thun, Julia Pitera i Krystyna Łybacka).

Warto więc docenić fakt, że mamy wpływ na polską i europejską rzeczywistość, i na to, kto nas będzie reprezentować (niestety często kobiety głosują na mężczyzn). Cieszymy się z tego, że możemy wybierać swoje przedstawicielki i możemy być wybierane – zwłaszcza, że jeszcze dziś są na świecie kraje, w których kobiety nie mają praw wyborczych (np. Brunei) lub wywalczyły je stosunkowo niedawno (np. w Arabii Saudyjskiej dopiero w roku 2015).

Beata Gratzke

Dzień Czarnego Kota



Dla niektórych są one pechowe, innym zaś przynoszą szczęście ... oczywiście mowa tu o CZARNYCH KOTACH! 17 listopada obchodzimy Dzień Czarnego Kota.

Święto zostało ustanowione w 2007 roku przez włoskie Stowarzyszenie Obrony Zwierząt i Środowiska (AIDAA) oraz Ruch Obrony Czarnych Kotów. Oznacza to, że święto wywodzi się z Włoch. To właśnie czarne koty są tam wyjątkowo prześladowane, a ten dzień jest dla Włochów bardzo pechowy! Jednym z głównych celów tego święta jest zwrócenie uwagi na walkę z uprzedzeniami, które są niebezpieczne dla czarnych kotów.

Ostatnimi laty ponad trzydzieści tysięcy kotów straciło życie przez człowieka. Dlatego obrońcy praw zwierząt zorganizowali Dzień Czarnego Kota.

Zosia Konieczko



Dzień Bez Zakupów, czyli... Buy Nothing Day!

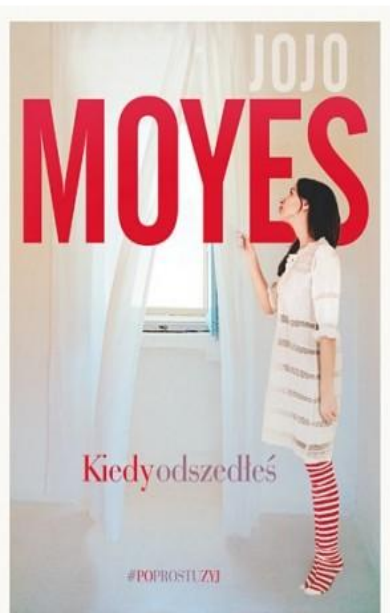


Jest to święto w całej Europie przypadające na ostatnią sobotę listopada. Wszak żyjemy w czasach ciągłego konsumpcjonizmu, często nie mając pojęcia, co robić z nadmiarem zakupionego towaru. Zostało ustanowione jako wyraz protestu przeciwko zbędnym zakupom i nadmiernej konsumpcji dóbr. To niecodzienne święto obchodzimy w bardzo łatwy sposób - powstrzymujemy się od dokonywania jakichkolwiek zakupów! Ten wyjątkowy dzień jest przeznaczony do spędzania czasu z rodziną, ma on zarówno umacniać więzi społeczne, jak i rodzinne.

Czasy zmieniły się bardzo szybko. Jeszcze nie tak dawno, umawiając się ze znajomymi w galerii, wiedziałam, iż czeka nas obcowanie ze sztuką. Dziś nawet galeria bywa często... handlowa! Czyli nic innego, jak tylko kupowanie, kupowanie, kupowanie. Małym sukcesem będzie, jeśli dwa razy zastanowimy się, czy faktycznie potrzebny jest nam dany przedmiot. Tak łatwo wyjąć kartę i zapłacić za towar – dlaczego tak trudno być świadomym własnego wyboru konsumentem?

Maja Żylka

Warto przeczytać...



Powieści Jojo Moyes są nazywane światowym fenomenem wydawniczym. Trzy książki jej autorstwa znalazły się na listach bestsellerów New York Timesa, zostały również przetłumaczone na 35 języków. Powieść „Zanim się pojawiłeś” została sprzedana w ponad 5 mln egzemplarzy, a do kin trafiła ekranizacja na podstawie tej historii. Brytyjska dziennikarka i pisarka nie zakończyła jednak historii Louisy Clark w tej jednej powieści. Postanowiła napisać drugą część – „Kiedy odszedłeś”, która opowiada o dalszych losach Lou.

Nie da się ukryć faktu, iż zniknięcie Williama Traynora – głównego bohatera poprzedniej części – dosyć mocno namieszało w życiu Louisy. Choć historia zaczyna się nieco myląco dla czytelnika, bo mogłoby się wydawać, że wszystko ułożyło się w pewien sposób, niedługo później wychodzą na jaw nowe fakty. Musi minąć trochę czasu, zanim dziewczyna decyduje się pozostać w Londynie, gdzie rozpoczyna nową pracę. Mogłoby wydawać się, że upłynęło wystarczająco dużo czasu, jednak Louisa wciąż odczuwa do Williama żal za decyzję, którą podjął. Powrót do rzeczywistości i ruszenie w jakiś sposób wydaje się być czymś

niemalże niemożliwym, ze względu na wszystkie uczucia, które Clark wciąż skrywa. Złość pomieszana z tęsknotą nie pomaga jej w ruszeniu naprzód. Wszystko zmienia się pewnego wieczoru, kiedy to zdarza się pewien wypadek. W chwili, w której Louisa trafia do szpitala, zyskuje większe zainteresowanie ze strony swojej rodziny, która do tamtej pory nie chciała w żaden sposób naciskać na Lou. To właśnie wtedy w jej życiu zaczynają dziać się rzeczy, które wcześniej nie przeszłyby jej przez myśl. Poznaje wielu ludzi, którzy zaczynają mieć na nią wpływ; w tym również szesnastoletnią Lily – zbuntowaną szesnastolatkę, której Louisa chce pomóc za wszelką cenę. „Kiedy odszedłeś” to historia, która pokazuje sposób, w jaki dziewczyna radzi sobie ze wszelkimi przeciwnościami losu i mimo niewyobrażalnie bolesnej tęsknoty, walczy o jak najpiękniejsze życie dla siebie oraz ludzi, którzy w dalszym ciągu są obecni w jej życiu.

Myślę, że tak jak i pierwsza część, powieść ta w wielu miejscach doprowadza do łez. Czasami jest to spowodowane śmiechem, którego nie da się powstrzymać, bo autorce tej nie brakuje poczucia humoru, który wykorzystuje w genialny sposób. Czasami jednak jest to spowodowane wzruszeniem, którego z pewnością nie da się uniknąć. Książka ta jest idealna na towarzyszące nam teraz, chłodne wieczory. Z pewnością można nazwać ją jedną z tych, do których można wracać nawet dziesiątki razy.

Alicja Mastyga